

UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO – 6 I 2001

Umiejętność rozpoznawania objawiającego się Boga

1. Wzmoczony krytycyzm – znakiem dzisiejszych czasów

Mówi się dzisiaj dość powszechnie, że współczesny człowiek, zwłaszcza młody, jest ogromnie wyczulony na prawdę. Nie chce być nigdy przez nikogo oszukiwany. Dlatego też bardzo krytycznie odnosi się do wszelkich informacji, które doń docierają. Jego krytyczne podejście ujawnia się w szczególności w stosunku do różnego rodzaju informacji historycznych. Dąży się tu do wyraźnego odróżnienia prawd ściśle historycznych od tego, co jest tylko legendą, mitem czy baśnią.

Spod przesadnej krytyki nie jest nawet wyjęta jedyna w swoim rodzaju księga historyczna – Pismo Święte. Niektórzy patrzą z wielkim podejrzeniem i rezerwą na obrazy i symbole biblijne, sprowadzając je do legend i mitów. Taką tendencję lansowali kiedyś naturaliści, pozytywiści czy sejentyści. W czasach komunistycznych znajdowaliśmy w propagandowych publikacjach pogląd, że Pismo Święte jest zbiorem legendarnych opowiadań i mitów zaczerpniętych ze starożytnych wierzeń religijnych.

Krytyczne podejście jest wprawdzie pozytywnym przymiotem ludzkiego poznania. Niemniej jednak, nadmierny krytycyzm, czy też krytycyzm o zapleczu ideologicznym, jest zawsze szkodliwy i rozmija się z prawdą.

Warto to przypomnieć dzisiaj, gdy patrzymy na Mędrców, którzy reprezentowali ówczesny świat nauki. Byli zatem krytyczni, ale mieli zarazem ogromny respekt dla wskazań pochodzących od Boga.

2. Bóg objawia się nam na różnych drogach

Dzisiejsza uroczystość nosi nazwę Objawienia Pańskiego. Narodzony w Betlejem Jezus objawia się przedstawicielom narodów pogańskich, którzy reprezentowali zarazem świat ówczesnej nauki. Warto przy tej okazji zastanowić się nad sposobami objawiania się Boga.

Bóg najpierw przemawiał i przemawia do nas przez otaczający wszechświat. Jak Gwiazda Betlejemską była dla Mędrców drogowskazem wiodącym do szopy betlejemskiej, tak cały wszechświat jest dla człowieka drogowskazem wiodącym do Boga. Człowiek w dziejach zawsze podziwiał świat, analizował swoją ludzką egzystencję i pytał w wielkiej zadumie o sprawcę tego wszystkiego, czego doświadczał. W wyniku refleksji i naturalnej intuicji dochodził do przekonania, że istnieje mądry, wszechpotężny, wszechdoskonały Bóg. Konstruował sobie różne pojęcia Boga – Istoty Najwyższej. Bóg ze swej strony nie pozostał Bogiem milczącym. Wyszedł naprzeciw ludzkim poszukiwaniom i tęsknotom. Zaczął mówić i objawiać się ludzkości w historii narodu wybranego. Posyłał to tego narodu swoich mężów. Oni to obwieszczali swoim rodakom zbawcze plany Boże, wskazywali na Boże działanie w historii narodu. Dzisiaj właśnie w pierwszym czytaniu słuchaliśmy Bożego orędzia, które ongiś, w trudnych czasach przekazywał narodowi wybranemu prorok Izajasz. Wzywał wtedy prorok do ufności Bogu, zapowiadał dla świętego miasta i dla narodu wspaniałe czasy mesjańskie: „Powstań, świeć, Jeruzalem, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozblęła nad tobą [...] I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu” (Iz 60, 1-3). Ta zapowiadana światłość zjawiła się na ziemi. Odwieczne słowo Boże – Syn Boży, nie przestając być Bogiem, stał się człowiekiem. Właśnie w ostatnich dniach uroczystości święciliśmy tajemnicę Jego narodzenia, Jego wejścia w ludzką rodzinę. Dzisiaj przyglądamy się trzem Mędrcom ze Wschodu, którzy w imieniu ówczesnych narodów, składają hołd narodzonemu Mesjaszowi. Podziwiamy ich wiarę i wytrwanie w drodze do grotty betlejemskiej.

Zjawienie się Syna Bożego w ludzkiej postaci było ukoronowaniem dzieła Bożego objawienia. Poprzez Chrystusa Bóg najpełniej się nam objawił, najdoskonalej się do nas przybliżył. Myśl tę podejmuje dziś św. Paweł Apostoł we fragmencie Listu do Efezjan. Zdaniem Apostoła, Chrystus swoją Osobą przybliżył Boga wszystkim narodom świata – nie tylko jednemu narodowi, jak czynili to dawniej prorocy – ale całej rodzinie ludzkiej. Trzej Mędrcy przy żłóbku są pierwszymi pogańskimi odbiorcami Chrystusowego objawienia.

Jakie są jeszcze inne drogi objawiania się Boga oprócz tej najdoskonalszej, jaka miała miejsce w Chrystusie?

Bóg przemawia także do każdego z nas w głosie naszego sumienia. Może kiedyś przeżywałaś wielki wewnętrzny niepokój, wewnętrzny smutek, dlatego że wyrządziłaś komuś krzywdę. Nie miałaś wtedy odwagi do kogoś przemówić, kogoś spotkać, bo czułaś się winny. Innym razem może czułaś wielką radość, bo komuś w czymś się przysłużyłaś. Może cię to wiele kosztowało? Ale potrafiłaś być dobrym! Kiedy indziej może doświadczyłaś, jak jakiś wewnętrzny głos kazał ci coś wykonać lub czegoś zaniechać. Czy wiesz, że wtedy Bóg przychodził do ciebie i objawiał swoją wolę w głosie twojego sumienia. Podpowiadał ci, co masz czynić, czego masz unikać.

Bóg jeszcze inaczej potrafi przemawiać. Może śledziłaś zamieszczane kiedyś w czasopiśmie katolickich wypowiedzi ankietowe na temat: „Kim jest dla mnie Jezus Chry-

stus?” Czy zauważyłeś tam, jak często Bóg przemawiał do ludzi przez życiowe wydarzenia? a może i sam w swoim życiu miałeś jakieś doniosłe przeżycie, które potem oceniałeś jako wyraźną Bożą interwencję w twoje życie?

Różne są więc drogi, którymi Bóg dociera do ciebie, do każdego z nas. Spośród omówionych najdoskonalszą drogą jest Słowo Boga zawarte w Piśmie Świętym. To Słowo jest ciągle żywe i aktualne. Odnosi się do każdego z nas. Dla każdego człowieka jest szczególnym pokarmem.

3. Słuchaj Boga, a będziesz szczęśliwy

Gdy mówimy dziś – na kanwie wspomnienia przybycia do małego Jezusa trzech Mędrców – o drogach Bożego objawienia, módlmy się o łaskę rozpoznawania Boga na tych drogach, na których do nas przychodzi. Wsłuchujmy się w Jego pouczenia. Wprowadzajmy je w życie. Na Bogu nigdy się nie zawiedziemy. Ludzie czasem nas oszukują. Bóg zaś zawsze jest niezawodny, nieomylny, najlepszy. On pokazuje, jak żyć, pokaże ci i powie, co robić, jak żyć, aby być szczęśliwym. Słuchaj więc Jego Bożego głosu. Przychodź chętnie tu, do świątyni, by wsłuchiwać się w jego Słowo. Bierzmy częściej do ręki Księgę Pisma Świętego. Umiej słuchać Jego głosu w głębi twego serca. Umiej Go widzieć i słyszeć w każdej sytuacji twojego życia. Jeśli się choć trochę tego nauczysz, to wygrałeś swoje życie.

ks. Ignacy Dec